Dziś str. 4-a lista premji gwiazdkowych

Nr. 88 OPŁ. POCZT. UISZCZ. RYCZ. Warszawa, wtorek dn. 21 grudnia 1926 r. CENA 20 GR. Rok I.

ABC

PISMO CODZIENNE
INFORMUJE WSZYSTKICH O WSZYSTKIEM

Sejm w Kownie



Widownia ostatnich wypadków. W tym gmachu aresztowano posłów i stary Rząd

Wyścig ofiarności restauracji warszawskich

Znowu około 200 obiadów dla najbiedniejszych na gwiazdkę

Zgłoszono w ciągu dnia wczorajszego na wezwanie „ABC"

Już mamy około 650 obiadów—czy jutro już przyniesie pełne 1000?

Ledwie pierwsze numery wczorajszego „ABC" ukazały się na mieście telefon redakcyjny 91-25 nie przestawał dzwonić:

— Hallo, tu restauracja „Bocquet", mówi Samoraj. **Doceniając znaczenie akcji „ABC" gotowi jesteśmy nakarmić 50 głodnych...**

Za chwilę:

— Tu **„Restauracja Hotelu Angielskiego"**, wice - prezes zarządu Grabowski. Stajemy na wezwanie panów i mimo, że ciągle idziemy z pomocą bezrobotnym, **i tym razem dopomożemy nasycić się 50 głodnym...**

Z jedynej **restauracji, prowadzonej przez inwalidów p. t. „Mars"**, telefonują nam:

— Wprawdzie przyjmujemy już „gwiazdką" naszych kolegów - inwalidów, jednak w myśl odezwy panów, **nie odmówimy nakarmienia kilkudziesięciu głodnych...**

A z „Oazy" odzywa się prezes Pawłowski:

— **Dziś zwołujemy specjalne posiedzenie, na którem określimy rozmiary naszej pomocy przyjścia z pomocą głodnym.**

Czyż któreś z restauracji warszawskich mogłoby zabraknąć w tem szlachetnem gronie ofiarodawców?

Dobra wiadomość na święta

Ceny masła i jaj obniżono

Ale czy nie tylko w teorji?

Wczoraj odbyło się posiedzenie cennikowej komisji nabiałowej, na którem obniżono ceny **masła deserowego z 8.50 zł. za klg. na 8.20 zł., solonego z 7 zł. na 6.80 zł., osełkowego z 7 zł. na 6.80 zł., jaj I gat. z 25 gr. za sztukę na 24 gr., II gat. z 22 gr. na 20 gr. za sztukę.**

Ceny powyższe obowiązują od dzisiejszego południa.

Sprawca kradzieży „WIELKIEGO KONDEUSZA" w rękach policji

PARYŻ, 21.12. (ATE). — „Matin" donosi że aresztowany niegdaj w związku z kradzieżą w Chantilly djamentu „Wielki Kondeusz", niejaki Kaufer oświadczył:

— **Kiedy zrozumiałem, że nie będę mógł sprzedać skradzionego brylantu, miałem zamiar posłać go z powrotem do Chantilly.**

„Wielki Kondeusz znajduje się obecnie w rękach policji. Dzienniki poranne oceniają wartość historycznego djamentu na przeszło 5 miljonów złotych franków. Djament został zlekka uszkodzony przez sprawców kradzieży.

Mistrz „kasiarski" i jego dzieło

Oględziny niezwykłego tunelu. — „Robota" kunsztowna i precyzyjna. — Piwnica okopem. Mistrz z zagranicy. — Co mówi komisarz Sobota? Wspomnienie z roku 1920. — Cała policja na nogach.

Niezwykle śmiałe i pomysłowe przedostanie się przy pomocy podkopu (tunelu) z domu nr. 9 przy ulicy Niecałej do Banku Dyskontowego przy ulicy Fredry (patrz str. 2) wywołało wielkie **wrażenie nie tylko w Warszawie, lecz i zagranicą, skąd mają przyjechać specjalni detektywi celem obejrzenia tej arcyciekawej „roboty" kasiarzy.**

Dziś o godz. 9 i pół rano komisarz rządu p. Jaroszewicz, komendant policji warszawskiej inspektor Czyniowski, naczelnik wydziału bezpieczeństwa przy Komisarjacie Rządu p. Siedlecki, zastępca naczelnika urzędu śledczego komisarz Sobota oraz podkomisarz Lubiejewski, w którego rejonie dokonano włamania, zjechali się na miejsce, gdzie **dokonali oględzin skarbca bankowego i „tunelu" podziemnego.**

Wysłannik „ABC", który był obecny przy tych oględzinach, stwierdził **kunsztowność i niezwykłą precyzyjność urządzenia owego „tunelu"**, który rozpoczyna się od piwnicy, gdzie zbiegły europejski kasiarz, podający się za Markiewicza, urządził sobie skład rzekomej fabryki zabawek. **Piwnica, do której się schodzi z wysokości pół piętra, o ciemnych bardzo schodach, robi wrażenie okopu wojennego.** Tunel ten **bardzo wąski i przy końcu trzeba się aż czołgać z wielkiemi trudnościami, wobec braku powietrza, aby** się zeń wydostać.

Po przedostaniu się do skarbca, jak ustalono obecnie **skradziono rozmaitych wartościowych papierów i cennych (złotych) rzeczy przypuszczalnie na 50 tysięcy złotych.**

Rzekomy właściciel składu zabawek, podający się za Markiewicza, jak zdołano stwierdzić, **nie pochodzi z Warszawy, lecz możliwie z Górnego Śląska, z Czech lub też z Berlina.** Zbiegły kasiarz Markiewicz mówił bardzo źle po polsku i w wymowie jego wyraźnie dawało się odczuwać akcent niemiecki.

Na pytanie, czy podobne wypadki często mają miejsce, **zastępca naczelnika urzędu śledczego p. komisarz Sobota**, który ma, mówiąc nawiasem, nadzieję rychłego wykrycia wszystkich wspólników tej kasiarskiej roboty, **oświadczył, iż podobny wypadek, jakkolwiek rzadki, w Warszawie miał miejsce w 1920 roku, kiedy w podobny sposób okradziono bank przy ul. Senatorskiej 42 pod firmą „Wilhelm Landau".**

Przejecie władzy na Litwie

Oświadczenie prezydenta Smetony

WILNO, 21.12. — Tel. wł. — Przejęcie władzy zwierzchniczej przez Smetonę nastąpić ma w najbliższych dniach. Smetona oświadczył, iż władzę swą sprawować będzie dopóty, dopóki naród litewski nie zabierze w tej sprawie głosu.

Tajemnicze morderstwo w pociągu

PARYŻ, 21.12. (ATE). — W pociągu pospiesznym Rzym - Neapol zamordowano dawnego komendanta statku powietrznego „Nerge" Pemarici'ego, który odbył na statku „Nerge" podróż do bieguna północnego. Pomarici'ego znaleziono z poderżniętem gardłem. Morderca, który powstrzymał pocig w biegu, wyskoczył z przedziału. Dotychczas nie jest pewnem, czy został on zatrzymany przez policję, która zarządziła pościg.

GIEŁDA

Tendencja spokojna, kursy utrzymane, w granicach notowanych wczoraj urzędowo, obroty średnie. Pożyczki państwowe o stałej walucie cokolwiek się obniżyły. Zniżka ta nie może przybrać większych rozmiarów wobec powszechnie obniżającej się stopy procentowej, a więc dążenie szukania lokaty, papierach choćby nisko oprocentowanych, lecz zabezpieczonych od spadku waluty będzie wzrastać.

W godzinach przedgiełdowych notowano: Bank Dyskontowy Cukier 2.95, Węgiel 67.50, Spiess 10.20, Handlowy 3.10, Polski 81.25, 55, Cegielski 13, Lilpopy 16, Modrzejów 3.80, Ostrowiec 8, Rudzki 1.13, Starachowice 2.06, Zawiercie 13, Żyrardów 10.60, Borkowski 1.15.

Kurs dolara bez zmiany:

NASZE ABC

NIEMIECKIE TĘSKNOTY

Skoro tylko pojawiły się pierwsze wiadomości o przewrocie na Litwie, prasa niemiecka, bez różnicy barwy politycznej, wielkim głosem zapowiadać poczęła „zatarg polsko-litewski", „zbrojną interwencję Polski", „gromadzenie wojsk na pograniczu" i t. p. i t. p. A choć nawet komunikat litewskiego sztabu generalnego stwierdza, że „wzdłuż granicy polsko-litewskiej nie zauważono żadnych przygotowań, któreby pozwalały oczekiwać wrogich w stosunku do Litwy wystąpień, pisma berlińskie, jak np. „Berliner Börsen Zeitung" w dalszym ciągu alarmują opinję europejską przepowiedniami zbliżającego się konfliktu.

O cóż chodzi? Czemuż Niemcy tak niecierpliwie wyczekują zatargu między Polską i Litwą? Na pytanie to aż nadto szczerą odpowiedź dał w ostatnim numerze organ „demokratów" niemieckich „Berliner Tageblatt". Zdaniem tego dziennika zatarg polsko-litewski stwarza możliwość... wymiany Pomorza na Litwę i Gdańska na Kłajpedę! Za ujście Niemna zapłaciłaby Polska ujściem Wisły, za Kowno wyrzekłaby się Grudziądza i Poznania...

Wobec takich projektów, takich „propozycyj" prasy niemieckiej, odpowiedzieć musimy twardo i bezwzględnie: „Nie łudźcie się! Niema Polaka, który kiedykolwiek na podobny handel by się zgodził. Nie mamy planów zaborczych; z Litwą wierzymy w to, porozumiemy się jeszcze w myśl dawnych, odwiecznych tradycyj, ale polskiej ziemi, polskiego piastowskiego Pomorza, nie „zamienimy", nie sprzedamy nikomu, a bronić będziemy ze wszystkich sił przeciwko każdemu zamachowi, każdej napaści!"

Ohydny morderca

Z 60 ofiarami na sumieniu

MOSKWA, 21.12. (Rps.). Od pewnego czasu ludność Rostowa nad Donem zaniepokojona była przez szereg tajemniczych mordów. **W ciągu kilku miesięcy w różnych częściach miasta znaleziono 60 ofiar niewykrytego mordercy, zamordowanych w identyczny sposób przez uderzenie.** Po dłuższych mozolnych poszukiwaniach policja kryminalna wykryła nareszcie, **iż owym tajemniczym zbrodniarzem jest niejaki Wołdanow, dorożkarz, zamieszkały na krańcu miasta.** Od kilku lat wyjeżdżał Wołdanow dorożką przed dworzec, gdzie czekał na pasażerów. **O ile przekonywał się, że pasażer nie zna Rostowa zawoził go do swego mieszkania, gdzie mordował z pomocą żony. Wszystkie swoje zbrodnie popełnił Wołdanow jedynie w** celu zysku.

Na targowisku mięsnem spokój

Dziś odbędzie się ostateczna konferencja

Wczoraj przywrócona została na targowisku mięsnem zupełnie normalna sytuacja. Obrót był poważny, wynoszący 1200 wieprzy. Prace odbywały się bez udziału zarówno inwalidów, jak i „spatrywaczy", jedynie 2 proc. kupców posiłkowało się robotnikami transportowymi.

Dziś o godz. 4-ej pop. odbędzie się **konferencja, na której ma być ostatecznie zlikwidowany zatarg, powstały na targowisku miesnem.** Z ramienia robotników transportowych występować będą na konferencji ławnicy pp.: Baryka i Szczypiorski (P. P. S.).

Do Grodziska kolejką elektryczną jeździć będziemy już niedługo

Roboty ziemne skończone, tor układają

Ukończone roboty ziemne na odcinku od granic Warszawy do Grodziska, związanee z budową kolei elektrycznej Warszawa — Grodzisk. Układany jest drugi tor na odcinku Warszawa — Pruszków.

W najbliższych dniach, o ile pogoda pozwoli, rozpoczęte będą roboty na odcinku miejskim, t. j. w granicah Warszawy: na ul. Szczęśliwieckiej i Tarczyńskiej. Prowadzony jest montaż podstacji, dla których całkowite urządzenie elektryczne nadeszło z Anglji. Budowa wozowni w Grodzisku jest na ukończeniu. Tamże rozpoczęto budowę domu administracyjnego. W pobliżu stacji Komorów przystąpiono do ustawiania słupów do przewodu jezdnego.

Pozostaje jeszcze do wybudowania odcinek miejski od ul. Szczęśliwieckiej do zbiegu ul. Nowogrodzkiej z Marszałkowską, który ma być ukończony w połowie kwietnia, ułożenie drugiego toru na pozostałej przestrzeni, montaż przewodu jezdnego oraz przewodu wysokiego napięcia, łączącego podstacje elektryczne. Wagony, w ilości 20 motorowych i 20 przyczepnych, zaczną nadchodzić w lutym.

Ukończenie budowy kolei nastąpi w maju roku przyszłego.

W niektórych godzinach pociągi kursować będą na omawianej linji co 10 minut.

Kasiarze w skarbcu Banku Dyskontowego

Zabrali tylko drobne sumy

W lipcu b. r. w domu nr. 9 przy ul. Niecałej wynajął lokal na fabrykę zabawek jeden z europejskich kasiarzy, podający się za Markiewicza z Białegostoku. Niezwykle pomysłowy kasiarz w ciągu niemal pół roku przy pomocy trzech innych wiernych mu towarzyszy wykopał tunel na przestrzeni 46 — 48 metrów i przedostał się do skarbca Banku Dyskontowego przy ul. Fredry, skąd zabrał drobne sumy.

Do kasy głównej, gdzie znajdowało się 5 miljonów złotych nie mógł się narazie dobrać, gdyż mu przeszkodziły trujące gazy, jakie sam sporządził.

Podkop i kradzież spostrzeżono dopiero wczoraj po południu, gdy chciano otworzyć skarbiec.

Główny herszt bandy kasiarzy, rzekomy Markiewicz zbiegł.

Policja energicznie poszukując go, narazie aresztowała dozorcę domu Niecała 9. — Pielach, posługacz Markiewicza, Korbowski i kilku innych.

Nowy wicewojewoda objął urzędowanie

Dziś o godzi. 11 przed południem objął urzędowanie nowy wice-wojewoda warszawski p. Łopatto. Funkcje naczelnika wydziału opieki społecznej pełnić będzie zastępczo p. Oiszewski aż do chwili mianowania następcy p. Łopatto, co ma nastąpić po powrocie z urlopu wojewody p. Sołtana.

Szalona kobieta wyskoczyła przez okno

Dziś o godz. 8 rano przy ul. Złotej nr. 74 w szpitalu miejskim jedna z chorych, 50-letnia wdowa Jadwiga Zielkie (Wronia nr. 31) z zawodu ekspedjentka, **skorzystawszy z chwilowej nieuwagi służby, wyszła do łazienki, gdzie otworzyła lufcik i z wysokości 3-go piętra wyskoczyła na podwórze.** Desperatka doznała strzaskania lewej stopy oraz uległa poranieniu czoła. Samobójczynię przeniesiono do sali opatrunkowej, gdzie udzielono pierwszej pomocy.

Desperatka jako rekonwalescentka po „róży", przebywała w powyższym szpitalu od dnia 17 b. m. i nie zdradzała zamiarów samobójczych. Dziś rano, po omówieniu wspólnej modlitwy oraz po ubraniu i uczesaniu się Zielke targnęła się na swe życie. Stan desperatki ciężki.

DZISIEJSZE PISMA PORANNE

DONOSZĄ ŻE:

Rada Naczelna P. P. S. uchwaliła przyjąć do wiadomości opozycyjną uchwałę C. K. W. względem rządu, jednakże w dalszych uchwałach stwierdza, że nie dąży do obalenia rządu marszałka Piłsudskiego, a tylko do rekonstrukcji tego rządu, a szczególnie pozbycia się z niego ministrów konserwatywnych.

Wojenny dług polski we Włoszech został skonsolidowany. Dnia 18 b. m. min. Zaleski oraz poseł włoski Maioni podpisali w tej sprawie umowę.

Komisja stabilizacyjna dla urzędników już zaczęła pracować i załatwiła wszystkie wnioski stabilizacyjne, które z ministerstw wpłynęły.

Prezydent Państwa przyjął wczoraj wice-premjera Bartla w sprawach skarbowych i min. Zaleskiego w sprawie ostatnich obrad Ligi Narodów.

W Belwederze późnym wieczorem odbyła się narada premjera z min. spraw zagranicznych.

Proces o nadużycie w kasie chorych zakończył się wyrokiem, skazującym Al. Czachowskiego i E. Sobczaka na 3 miesiące więzienia. B. komisarz Kasy Chorych Sell został uniewinniony, również Zagórski, H. Lieb i Fr. Rogowicz.

Sprostowanie w sprawie Tow. Akc. Wód Mineralnych „DRUSKIENIKI"

Na skutek pojawienia się w niektórych gazetach tendencyjnych i kłamliwych wiadomości dotyczących T-wa Wód Mineralnych „Druskieniki", Zarząd T-wa uprzejmie prosi o łaskawe wydrukowanie w poczytnem piśmie W. Panów następującego sprostowania.

Nieprawdą jest aby jakiekolwiek akcje przedwojenne miały być sfałszowane.

Nieprawdą jest, aby kiedykolwiek jakiekolwiek akcje T-wa czy to stare, czy nowe były przez Zarząd lub wogóle przez T-wo anulowane.

Nigdy takiego wypadku nie było i nie mogło być nawet ze względów formalnych, tembardziej, że akcje T-wa „Druskieniki" były i są imienne i, że wszyscy akcjonarjusze są wciągnięci do specjalnej księgi akcjonarjuszy.

Następnie nieprawdą jest, ażeby kiedykolwiek jakikolwiek akcjonarjusz choćby z jedną akcją był usunięty od zabierania głosu w sprawach T-wa.

Nieprawdą jest, ażeby 90 proc. akcjonarjuszy w momencie decyzji o zwiększenie kapitału akcyjnego było poza granicami Polski, natomiast prawdą jest, że dnia 16 września 1922 r. Walne Zgromadzenie absolutną większością wszystkich akcjonarjuszy zdecydowało kwestję zwiększenia kapitału zakładowego.

Wszelkie czynności Zarządu i Walnego Zgromadzenia odbywały się zgodnie ze statutem Towarzystwa.

Nakoniec Zarząd stwierdza, że Rząd dotychczas absolutnie z żadną pomocą w odbudowie Zdrojowiska „Druskieniki" nie przyszedł, natomiast odpowiada rzeczywistości, że Zdrojowisko doszczętnie przez wojnę zniszczone, zostało do obecnego stanu użyteczności publicz. doprowadzone pracą i pieniędzmi grupy akcjonarjuszy, za co w zeszłym roku T-wo zostało odznaczone złotym medalem na wystawie hygienicznej, a zasłużony dyrektor Zdrojowiska p. Michał Malinowski za swą dwudziestoletnią pracę dla dobra Zdrojowiska „Druskieniki" był specjalnie uhonorowany przez zjazd lekarzy.

Przyczem należy zaznaczyć, że w okresie powojennym do dnia dzisiejszego, ani Zarząd, ani Rada T-wa nie pobierają żadnych wynagrodzeń za swą pracę.

W ostatnich czasach T-wo, wobec ciężkiej sytuacji finansowej, wywołanej ogólnym kryzysem, odrzucając wszelkie prywatne oferty, zaproponowało Rządowi przejęcie Zdrojowiska „Druskieniki", uważając, że Rząd nie tylko ze względu na interes zdrowia publicznego ale i z innych Państwowych względów jest jedynym wskazanym pod tym względem kontrahentem do przejęcia Zdrojowiska, położonego na samej granicy Rzeczypospolitej, chociażby to się niektórym ludziom i nie podobało.

T-wo zaproponowało Rządowi spłatę całej wartości po upływie 20 lat, przeprowadzając kalkulację w ten sposób, aby Rząd mógł z czystych dochodów osiąganych ze Zdrojowiska nie tylko w dalszym ciągu rozwijać Zdrojowisko ale i spłacić całą należność, czyli, aby Rząd tą drogą doszedł bezpłatnie do posiadania na własność perły Zdrojowisk Polskich na Kresach Północno-Wschodnich.

Osoby, które świadomie wprowadziły Redakcję w błąd będą pociągnięte do odpowiedzialności Sądowej.

Prosimy przyjąć wyrazy poważania i szacunku

Zarząd T-wa Wód Mineralnych „DRUSKIENIKI".

620

Trują się gazem świetlnym

W dniu wczorajszym w domu nr. 15 przy ulicy Wspólnej 15, robotnica Dominika Helkiewiczowa zatruła się gazem świetlnym. W stanie ciężkim Helkiewiczową odwieziono do szpitala św. Rocha.

Na pograniczu litewskiem spokój zupełny

Umyślny wysłannik „ABC"

Zwiedza pogranicze i rozmawia z patrolem litewskim

Wysłannikowi „ABC" po dłuższych staraniach udało się **uzyskać pozwolenie na zwiedzenie pogranicza i litewskiego pasa pogranicznego.**

P. Józef Wojciechowski, szofer taksówki nr. 3, zawiózł naszego wysłannika przez ulicę Legjonów przez Kowieńską bramę do Rykont, gdzie stacjonuje oddział K. O. P. z porucznikiem Władysławem Gorczycą na czele.

W towarzystwie porucznika Gorczycy udaliśmy się na odcinek pogranicza, gdzie strażnicą dowodzi porucznik Kuszelewski.

Droga od Rykont do strażnicy obfitowała w **szereg przygód samochodowych.** Co chwila zapadaliśmy się w dziury, ukryte pod puszystą powłoką śnieżną.

Wreszcie, **po zwiedzeniu strażnicy,** o czem zdamy relacje czytelnikom „ABC" jutro, udałem się na ścieżkę graniczną i po przejściu paru kilometrów w kierunku Pohajni zwróciłem się ku wsi Wiłuniszki, gdzie **stacjonuje posterunek policji litewskiej.** Od ludności z tamtejszej strony, niczego dowiedzieć się niepodobna. Jedynie można ustalić, że w najbliższem miasteczku, od którego byłem oddalony o 3 kilometry, a mianowicie w Jewi **niema wojska i spokój panuje zupełny.**

Przed Wiłuniszkami, gdy zapadałem po pas w prawdziwie narciarskim biegu, **zobaczyłem patrol litewski z komendantem Wiłuniszek na czele. Zacząłem lamentować, że jestem obywatelem z pod Trok, że przyjechałem na polowanie i że skradziono mi konie.**

Komendant policji prawdopodobnie chętnieby mnie aresztował, lecz widoczna z tego miejsca straż polska odejmowała mu odwagę.

— Ja tam pańskich koni nie widziałem, ale jakbyśmy je złapali, to odpędzimy na stronę polską.

Doszliśmy do wiechy granicznej, gdzie oczekiwał porucznik Gorczyca i porucznik Kuszelewski. Wywiązała się rozmowa z patrolem litewskim.

— Co wyście tam wzmocnili straże graniczne? — zapytujemy.

— My? To wy Polacy wzmocniliście straż, bo trzy dni temu były w Wilnie manifestacje.

— W Wilnie?

— A w Wilnie. Wilno chce być litewskie. Wy teraz silniejsi, ale przyjdzie czas, że Wilno oddacie.

— Prędzej Berlin będzie litewski, jak Wilno...

— To zobaczymy.

— A co tam wasza litewska rewolucja?

Komendant policji robi sprytną minę.

— Rewolucja? Jaka tam rewolucja. U nas zupełny spokój. W Kownie się już porozumieli. Tam niema rozlewu krwi.

— Czy się tak napewno porozumieli?

— Napewno. My wiemy. Ale jest zimno, więc idźcie z Bogiem, a o konie niech pan będzie spokojny, jeśli do nas przyszły, to je odpędzimy.

Wracam do strażnicy. Litwini patrzą za nami i coś szepczą do siebie.

— W historyjkę z końmi nie uwierzyli, teraz będą granicy pilnowali — mówi do mnie porucznik Kuszelewski.

Policja litewska, ubrana w niemieckie zielone mundury, wygląda więcej niż mizernie. Guziki z „Pogonią" połamane, karabiny starego rosyjskiego typu, twarze nieciekawe.

Granicy pilnują dobrze, dawniej można było zapuścić się wgłąb kraju, teraz niepodobieństwo. Straż pilnuje, a pozatem straszny śnieg.

Nocą wracamy do Wilna, zapadając się w śnieg i końmi wyciągając samochód. Na odcinku granicznym w majątku pułkownika Zajączkowskiego, którego dwór leży o 700 metrów od granicy litewskiej tego dnia odbyło się polowanie. Zabito trzy zające.

— **Niech pan uspokoi czytelników „ABC". Na granicy tak spokojnie, że, ot, polujemy na zające** — mówi porucznik Gorczyca.

J. M-k.

Czy cena cukru będzie podwyższona?

Jutro zastanowi się nad tem pytaniem komisja przy Komitecie Ekonomicznym Ministrów

Przed kilku dniami związek cukrowników przedłożył rządowi memorjał w sprawie podwyższenia cen cukru oraz nowelizacji ustawy o obrocie cukrem.

Rząd oddał memorjał ten do rozpatrzenia gospodarczej komisji opinjodawczej przy Komitecie Ekonomicznym. Komisja zbiera się jutro we środę pod przewodnictwem pos. Andrzeja Wierzbickiego i przeprowadzi nad memorjałem cukrowników dyskusję.

ŻYDZI NA LITWIE

Nie będą źle widziani

WILNO, 21.12. Tel. wł. — Wysłanik „ABC" był dziś na odcinku granicznym za Trokami, gdzie udało mu się zebrać informacje, że Rząd litewski oficjalnie oświadczył, że deklaracja jego stwierdzająca, iż rząd poprzedni zaprzedawał kraj komunistom i mniejszościom narodowym, nie miała na myśli żydów, którzy są lojalnymi obywatelami państwa litewskiego.

Z komunistami we Francji

nie stroją żartów

PARYŻ, 21.12. (ATE). Poseł komunistyczny Clamans, kierownik dziennika „Le conscrit" został dziś skazany na 8 miesięcy aresztu i 500 franków kary za podżeganie wojska do nieposłuszeństwa w artykułach, zamieszczanych w tym dzienniku.

Burze śnieżne w Niemczech

Przerwały połączenia telegraficzne

BERLIN, 21.12. (ATE). Burzy, która nawiedziła wczoraj okolice Dillingen, towarzyszyły wielkie opady śnieżne, które uszkodziły linje telefoniczne i telegraficzne. Telegraficzne połączenie Ulmen i Stutgarden zostało wczoraj przerwane.

Niesłychany „dowcip" zawodowego znachora

„Cud" w Słupi hypnozą i oszustwem

Podaliśmy kilka dni temu w „ABC" ciekawe wiadomości o „cudach" w Słupi w Wielkopolsce, jednak zastrzegliśmy się, że są to wypadki jeszcze ostatecznie nie stwierdzone, że władze kościelne wzięły je pod ścisłą kontrolę, gdyż kościół nie ogłasza żadnych cudów, dopóki ich wszechstronnie nie sprawdzi.

Nie omyliliśmy się, że sprawa wkrótce się wyjaśni, gdyż już teraz dzięki prasie poznańskiej, a między innymi i „Postępowi" z Poznania, gdzie omawia te rzeczy ks. dr. Mirek — posiedliśmy już pewne dane, że zachodzi tu prawdopodobnie zbiorowa hypnoza.

Znaleźli tu niejakiego Leonarda Bukowskiego, zawodowego znachora, który dzieciom, widać zadał „urok", czyli mógł wmówić zachwyt i widzenie.

Dzieci te w liczbie ośmiu są badane obecnie przez prof. Borowieckiego w klinice poznańskiej.

Rodzice tych „jasnowidzów" zaczęli już uprawiać nawet wyzysk publiczności, która łatwowiernie bierze te „objawienia" do serca i tłumami całemi tłoczy się wokół ich domów, płacąc za oglądanie tych „cudownych dzieci".

W takich okolicznościach wieści o cudach w Słupi schodzą do rzędu zwykłych objawów zbiorowej sugestji, a korzystanie z tego przez rozmaitych szantażystów do zwykłego oszustwa, którem winny się zająć władze policyjne.

Nie wątpimy, że wkrótce ukaże się i głos władzy duchownej, tego najmiarodajniejszego czynnika dla opinji publicznej w takich sprawach i określi należycie, czy mamy do czynienia z obłędem lub z jednym z wielu objawów ciemnoty, szerzącej się po naszych wsiach, „wyzyskiwanej często przez rozmaitych szarlatanów, znachorów i „fałszywych proroków".

Rozruchy włościańskie przeciwko bolszewikom

z powodu nadużyć urzędników sowieckich

PARYŻ, 21.12 (Rps.). „Dni" donoszą, że w okręgu chersońskim i odeskim wybuchły poważne rozruchy włościańskie, skierowane przeciwko komunistom i władzy sowieckiej. Powodem rozruchów są malwersacje, poczynione przez urzędników sowieckich, wskutek czego usiłowano po raz drugi zmusić włościan do opłacenia podatku rolnego. Rozruchy przybrały takie rozmiary, iż z Odesy wysłano oddziały wojskowe. Jednocześnie mianowały centralny komitet wykonawczy Ukrainy sowieckiej specjalną komisję, która zbada rozmiary dokonanych przez urzędników sowieckich nadużyć.

Wybuch składu materjałów wybuchowych

18 żołnierzy rannych, 4 zabitych

MOSKWA, 21.12. (Rp.). Na przedmieściu Odesy z nieznanych powodów wybuchnął wojskowy skład materjałów wybuchowych. Czterech żołnierzy sowieckich poniosło śmierć na miejscu, 18 zostało rannych. Śledztwo wykryło udział zamachowców.

Z przemysłu cukrowniczego

Dowiadujemy się, że postulaty cukrowni b. zaboru rosyjskiego, mające zapobiedz dalszemu zanikowi cukrownictwa w naszej dzielnicy, znalazły dostateczne zrozumienie w Rządzie, który poświęcił dużo czasu i dobrych chęci, dla należytego zbadania tego wielce skomplikowanego zagadnienia gospodarczego.

Obecnie stało się jasnem dla wszystkich, że cukrownictwo nie może być traktowane jako zwyczajna gałąź wytwórcza, w której są zainteresowani tylko jej właściciele, lecz jako specjalne placówki przemysłowe, które ze względu na swój charakter, mają dla rolnictwa i całego kraju wyjątkowe znaczenie.

W Ameryce wszystko jest businessem — wszystko jest „marką fabryczną"

Charlie Chaplin i jego spodnie

Humorystyczna przygoda genjalnego komika

Sobowtór Chaplina zastępuje go z powodzeniem

Amerykański przemysł dba wielce o znaki ochronne, które są jakby paszportem dla produktu, by go nie pobrabiano, nie powtarzano, słowem idzie o konkurencję.

Genjalny komik, któremu równego nie wydał jeszcze film dzisiejszy,

Charlie Chaplin

jest sobą jedynie

w swoich inekspryrnablach,

rozciapanych kapciach, przy swojej laseczce i wymiętoszonym kapelusiku.

Bez tych akcesorjów nie można go sobie nawet wyobrazić, **w tem leży jego powodzenie,** a więc i interes.

Znalazł się jednak

jegomość dowcipny,

i jak na szczęście tego samego nazwiska Chaplin, ale innego imienia, bo Sydney,

podobny do Karolka.

Zaczął go ten drugi

podrabiać do złudzenia.

Trzeba było dobrze się przypatrzyć, ażeby odróżnić grę obu Chaplinów.

Wielkiemu komikowi

zaczęło się to niepodobać.

Wytoczył swemu sobowtórowi **proces o używanie tych samych spodni, kapci, laski i kapelusza,** a więc sprawa o

podrabianie

i psucie interesu.

Sąd jednak nie przychylił się do zdania Charlie Chaplina i sprawę polecił załatwić inaczej. Poradzono wielkiemu komikowi, aby wszedł w

spółkę z konkurentem,

wychodząc z tego założenia, że jest on dzisiaj wielkim komikiem i jednocześnie właścicielem filmotwórni, nie wypada więc, by ciągle grał dla filmu, kiedy

może wyręczyć się swoim sobowtórem,

na czem i tak ludzie się nie poznają.

Zgoda nastąpiła — dwaj Chaplinowie udają jeden drugiego i dobrze im się dzieje.

Niewczesna miłość prowadzi do zbrodni

Szaleniec uzbrojony w brzytwę ZAMORDOWAŁ KOBIETĘ DWOJE DZIECI I SIEBIE

Krwawy dramat miłosny we Francji

14 grudnia w wiosce francuskiej w pobliżu Montret (niedaleko granicy ze Szwajcarją) rozegrał się

straszliwy dramat

na tle miłosnem.

Miało to miejsce w mieszkaniu niejakiego Moniu. Moniu skorzystał z nieobecności swej żony, która wyszła na targ i pieczę nad swym maleńkim synkiem zleciła sąsiadce, Marji Desgranges, kobiecie 20-letniej, będącej również matką dwuletniego chłopczyka.

Desgranges przyszła

do mieszkania Moniu ze swym synkiem. Ponieważ zaś od dłuższego już czasu

zalecał się do niej Moniu,

teraz specjalnie wyraźnie zdradzał swe uczucia, chcąc wyzyskać nieobecność żony.

Lecz młoda kobieta i tym razem bez namysłu

odrzuciła niewczesne afekty.

To tak rozwścieczyło Moniu'a, że nieprzytomny z gniewu

rzucił się na Desgranges z brzytwą i podciął jej gardło.

Po dokonaniu tego szaleńczego czynu tem samem narzędziem

uśmiercił najpierw własne dziecko, potem synka Desgranges;

wreszcie

sam się powiesił

w stodole.

Można sobie wystawić niezwykłe przerażenie jego żony, gdy po przybyciu do domu zastała w nim aż

cztery trupy.

Śledztwo w tej strasznej sprawie prowadzi miejscowa żandarmerja.

Miłość ojcowska przetrwa grób

Miljoner amerykański dał córce wykształcenie i twardą szkołę życia

Po śmierci jednak wynagrodził jej biedę

1.000.000 dolarów w podarunku ślubnym

Miłość na okręcie — Biedna narzeczona — Królewski posag

Powracając z Francji do ojczyzny młody amerykanin z Filadelfji, inż. Wattson, poznał na okręcie piękną, pannę Baurne; podobała mu się ona tak dalece, że jeszcze w podróży oświadczył się o jej rękę.

Dopiero po przybyciu do New - Yorku dowiedział się on, że p. Baurne jest

córką bardzo bogatego fabrykanta

maszyn do życia i

spadkobierczynią dużego majątku.

Jakież było jednak zdziwienie Wattsona, gdy po przybyciu do do narzeczonej stwierdził, że wraz z matką mieszka

zupełnie skromnie,

wcale nie jak miljonerka.

Z czasem dowiedział się, że ojciec jej wprawdzie był człowiekiem bogatym, ale

zostawił im tylko 30 tys. dolarów;

muszą tedy żyć skromnie, a nawet p. Baurne po ślubie chce zostać

nauczycielką miejską,

aby pomóc mężowi w utrzymaniu domu.

Ślub odbył się w terminie umówionym; zaproszono na tę uroczystość szereg przyjaciół rodziny. Gdy już przystąpiono do składania życzeń nowej parze, wystąpił

jeden z gości,

podszedł do panny młodej i podał jej

zapieczętowaną kopertę,

mówiąc: „Jestem przyjacielem ojca pani. Otrzymałem tę kopertę od niego przed laty 15 i zobowiązałem się doręczyć ją pani

w dzień ślubu".

Ten podarek ślubny ojca był istotnie jak z bajki. Koperta zawierała bowiem

czek na miljon dolarów

i tych słów kilka: „Twój ojciec szle ci posag i życzy wiele szczęścia".

NA SZEROKIM ŚWIECIE

Przeciętny wzrost Europy

Według danych angielskiego instytutu antropometrycznego przeciętny wzrost różnych ludów waha się między 1 m. 65 cm. a 1 m. 70 cm.

Na czele stoi rasa anglosaska; robotnik angielski mierzy przeciętnie 1 m. 74 cm. To też najwyższa przeciętna przypada na narody angielski i norweski — 1 m. 70. Duńczycy, holendrzy i węgrzy mają przeciętną dla wzrostu 1 m. 67 cm. Belgowie, szwajcarzy i rosjanie 1 m. 66,5 cm. Francuzi — 1 m. 66 cm. Niemcy, wśród których są znaczne wahania, mają przeciętną także 1 m. 66. Najniższą przeciętną mają włosi i hiszpanie — bo 1 m. 65.

Dalszy ciąg listy Premji Gwiazdkowych

Kto wygrał, niech spieszy po kupony

SPROSTOWANIE

W liście wczorajszej premji gwiazdkowych opuszczone zostały dwa numery: 64 i 65. Obydwa opiewają na karton kosmetyków Żaka po 10 zł.

Wygrali:

64. Jakobelski Karol, Lipowa nr. 7-32.

65. Volmer Jan, Bolicka 19.

6 KUPONÓW, KAŻDY NA HERBATĘ Z FIRMY JAPOŃCZYK

104 — p. Dudzińska Marjanna, ul. Emilji Plater 19 m. 25. 105 — p. Redko Zofja, ul. Kawenczyńska 31. 106 — p. Stańska Janina, ul. Czynszowa nr. 3. 107 — p. Fuksiewicz Antonina, Puławska 58 m. 17

20 KUPONÓW NA TOWAR PO 10 ZŁ. Z FIRMY HEMPEL

108 — Wagluwski Jan — Ag. Poczt. Horodzki, post. P. P. 109 — Ludwicki Stanisław — Łucka 14-43. 110 — Gintowt Stan. — Nieśwież. 111. Jaroszewska Hanna — Kielce 112. Plk. Kawa Mieczysław — Dubno P.K.U. 113. Cybulski Stanisław — Pruszków. 114. Lipser Zofja — Karolkowa 6-17. 115. Wiśniewska Ant. — Wiciska nr. 15-15. 116. Lindorf Włodz. — Krucza 16-12. 117. Froman Halina — Łomża. 118. Dobkiewicz St. — Strzelecka 16-19. 119. Zaborowska Albertyna — Plac Teatr. — cuk Loursa. 120. Wilczyńska Lucyna — Brwinów. 121. Leszczyński Doluś — Targowa 73-9. 122. Wanke A. — Górczewska 26-11. 123. Lankowski Ant. — Szczygla 3-5. 124. Gazdzińska Janina—Górczewska nr 15. 125. Kolszewska E. — Suwałki. 126. Por. Gostkiewicz Jerzy — Łódź. 127. Sierż. Fijałkowski Wł. — Wilcza 64.

30 KUPONÓW, KAŻDY NA TOWAR PO 8 ZŁ. Z FIRMY KLIMKIEWICZ.

128. Komisuczówna Wera — Litewska 16. 129. Filipowicz Jan — Targowa 28. 130. Kowalski Z. — E. Plater 30-10. 131. Grünzburg N. — Długa 29 132. Marjańska Marja — Chłodna 68-19. 133. Czerwiński Mieczysław — Chocimska 17-11. 134. Łabanowski Wł. — Ceglana 17-47. 135. Opperman Leon — Borysław. 136. Sokołowski J. — Al. Szucha 21-5. 137. Kowalczyk Wł. Targowa 24-17. 138. Simonowa Zofja — Wołomin. 139. Leśniewski Józef — Nowowiejska 12-6. 140. Skalska Józefa—Marszalk. 56. 141. Główniakówna Eugenja — Lublin. 142. Kossakowski St. — Targowa 22-16. 143. Wyeech Eug. — Kościelna 8. 144. Szałoch Marja — Nowowiejska nr. 47-51. 145. Przygański Wł. — Koszykowa 50. 146. Nowakowski St. — Madalińskiego 56. 147. Jakowiak Leon — Złota 7-9. 148. Wróblewski Br. — Wołomin. 149. Szadkowska Antonina — Oboźna 11-14. 150. Stonczyk Jadwiga — Wilcza 65-14. 151. Battor Marja — Stawki 40. 152. Meding Małgorzata—Czackiego 16-20. 153. Oborska Stanisława — Freta 39-12. 154. Kinast Alina — Al. Jerozolimskie 17-57. 155. Budnicki Aleks. — Białystok. 156. Zieba A. — Krynica Zdrój. 157. Jakimiakowa Anna — Chmielna nr. 56.

40 KUPONÓW, KAŻDY NA TOWAR PO 5 ZŁ. Z FIRMY „TRICOT".

158. Niebreszczańska Halszka — Al. Jerozolimskie 6 159. Horodecki Witold — Bielsko. 160. Rybicki Fr.— Płudy. 161. Siciński Kaz. — Ordynacka 12-17 162. Gürtler Ign. — Brukowa 26-16. 163. Karp M. — Lublin. 164. Kaczyńska Kazim. — Ossolińskich 6. 165. Kisul Wal. — 5 p. a. c. 166. Aptapski Fr. — Piękna 20-19. 168. Ks. Słabczyński Ryszard — Turobin St. 169. Gising Marja—Chmielna 25. 170. Nowak Miecio — Dzika nr. 74. 171. Krupiński Czesław — Leszno 18-4?. 172. Szymańska. Nowolipki 94-48. 173. Tomasik Jan — Miedziana 7. 174. Witkowski Józef — Milanówek. 175. Kapalski Tadeusz — Sławińska 66. 176. Bierzecka Helena — Lwów. 177. Snopczyńska Marja — Marszalk. 113-6. 178. Kukowicz Paweł — Targowa 36-4a. 179. Cieglińska Anna — Czerniakowska 136. 180. Gosiebowski Wincenty — Piękna 62-16. 181. Kaniewska Marja — Belwederska 26-20. 182. Rose Kazimierz — Złota 44-7. 183. Tarnowska Michalina — Bednarska 23-16. 184 Bednarska Elżbieta — Targowa 61-26. 185. Kpt. Chełmoński Konst. — Smolna 2. 186. Smolkowski Marjan — Marjańska 4. 187. Matalewicz Felicja — Senatorska 16. 188 Kukowicz Kajtan — Targowa 36-4a. 189. Szponar Helena — Brukowa 19-45. 190 — Kusz J. — Janów lubelski Skup 18. 191. Tomczyk Jlia — Dobra 8-16 m. 2. 192. Chor. Dzikiewicz Jan — Wilno 193. Genera Marjan — Wilno 194. Sieśmińska Stella — Mokotowska 19-32. 195. Królikowski Henryk — Kośćielna. 196. Skoczkowa Marja — Kraków. 197. Zarzycka Janina — Ks. Siemca 4-7.

30 KUPONÓW, KAŻDY NA TOWAR Z FIRMY EMIL TREPTE PO 10 ZŁ.

198. Pietraszek Kazimierz — Złota 39, m. 20. 199. Franciszek Augustynowicz — Annopol-Lubelski. 200. Żurek Zofja — Dobra 86. 201. Kosmala Stefan, Czerniakowska 195 202. Szeligowski Marjan, Białostocka 36. 203. Janina Postanowiczówna, Milanówek, willa Grudzinek. 204 Kraszewski Zygmunt, Żytnia 30. 205, Dąbrowski Mieczysław, Złota 24. 206. Sieczkowski Michał, Płocka 70, m. 5. 207. Wójcik Marja, Lublin, Bronowice, Podlaska 8. 208. Świątek Antoni — Krak. Przedmieście 5. 209. Kaczyński Adam — Mokotowska 31. 210. Borzęcka Jadwiga — Marszalk. 48. 211. Zając Stanisław, Sosnowiec, Narutowicza 11. 212. Nauman Stefan, Krochmalna 44. 213. Radzikowski Antoni, Lublin, Królewska 11. 214. Anszewski Wojciech — Ciepła 15-17. 215. Rudziński Jakób — Okólnik 9. 216. Głuchowska Jadwiga — Lublin. Szopena 7. 217. Brudnicki Adam — Bednarska 22. 218. Teczyc-Piotrowska Aleksandra — Piękna 11. 219. Mechlowski Jerzy, Powązki pułk radioteleg af. 220. Wyszomierska Helena, Dobra 77. 221. Piotrowski Franciszek Stare Koszary pod Kowlem. 222. Smiechowski Tadeusz, Koszykowa 19. 223. Konetyńska Marja, Ogrodowa 15. 224. Panaszek Anna, Nowowiejska 13. 225. Pandyra Kazimierz, Hoża 69. 226. Moritz Andrzej, Nowy Świat 1 Komenda policji. 227. Wachm. Laskowski Jan, Belwederska 19.

200 KUPONÓW, KAŻDY NA 6 SZT. KARTONOWYCH FOTOGRAFJI W ZAKŁ. FOTOGR. „FOTO-RADJOTYP", „ANGIELO" „ELEKTRA".

228. Leszczyński Stanisław Śniadeckich 21-34. 229. Słupski Wacław, Madalińskiego 45. 230. Bogdanowski Jan, Staszyca 4. 231. Kulakowski Juljan, Lublin. 232. Mensz B., Nowy Świat 4. 233. Wilewski Franciszek, Sowia 3. 234. Łupiński Henryk, Pawia nr. 83. 235. Rusiecki Jerzy, Nowy Świat 67. 236. Twertin Aleksander, Borysław, Silva plana, ruch gazowy. 237. Mukicka Marja, Służewska 3. 238. Skowerska Teodora, Nowogrodzka 8. 239. Odorowski Józef, Komisarjat P. P., Janowiec kość. p. Mława. 240. Udowicz Alfreda, Wolska 152. 241. Klimowiczowa Kazimiera, Łuniniec. 242. Manelska Marja, Straszewy, p. Zieluń n-w Drą. 243. Sima Wojciech, Wspólna 10. 244. Drywałowski Kazimierz, Siedlce, Starowiejska 99. 245. Wróbel Irena, Dzika 75. 246. Kościński Józef, Ogrodowa 59. 248. Wolniak Edward, Czerniakowska 193. 249. Bojarska Roma, N. Zjazd 1. 250. Piechowska Helena, Złota 7. 251. Fulde Adolf, Freta 33. 252. Czarnecka Agata, Śliska 58. 253. Adamczewska Leonja, p. Sieradz, Zapole. 254. Prusinowski Wojciech, Wołomin, Górnośląska 13 255. Mielicki Antoni, cukiernia „Szwajcarska", Zgoda 2. 256. Milnicz Marja, Browarna 11. 257. Lepkowski Mieczysław, Koszykowa 11. 258. Bernhardówna Wanda, Krochmalna 53. 259. Halbmilion Leon, Gęsia 6. 260. Jaśkowski Edward, Lwów Dominikańska 4. 261. [illegible] Feliks, [illegible] 15. 262. Malicki St. Lublin, Piaskowa 7. 263. Paluchowska Zofja, Chłodna 65. 264. [illegible] Włodzimierz, [illegible] 14. 265. Płońska Aleksandra, [illegible] nr. 4. 266. Makowicz Zofja, Nowolipie 74. 267. Gniewoszówna Stanisława, N. Świat 42. 268. Lubelski Eliasz, Leszno 77-23. 269. Zarzycka Aleksandra, Żurawia 38-13. (C. d. n.).

1927 — Rok nowych nadziei

Minęło ciężkich 12 miesięcy, ale nie minęło niespostrzeżenie

Przed gwiazdką 1925 i — Dziś

Niedostatek i nędza urzędników — Ruina i upadek rzemiosła

Dwa głosy o położeniu

Jakie różnice w położeniu materjalnem odczuwać się dają pomiędzy okresem z przed świąt 1925 i 1926 roku?

Z tem zapytaniem zwróciliśmy się do przedstawicieli różnych zawodów.

Dwa pierwsze głosy zamieszczamy poniżej:

Pan sędzia Lorenc, prezes Klubu urzędników państwowych:

— W życiu klubu, którego jestem prezesem rejestrują się, **jak w bardzo czułym barometrze** wszystkie bolączki urzędniczego stanu.

Po skromnym obiedzie gromadzą się nasi członkowie w czytelni.

Wśród obecnych można wtedy dojrzeć **nietylko kancelistów lub t. zw. młodszych referentów;** siedzą tam w wytartych, często **przedwojennych** ubraniach

naczelnicy wydziałów

i t. p., t. j. ci, których dawniej określano mianem **dygnitarzy.**

— Żalił się niedawno **jeden z sędziów,** zatem jeden z tych, którzy **posiadają** rzekomo **wyższą płacę,** niż inni urzędnicy państwowi, że kiedy przyszło mu w grudniu **zapłacić komorne,** należytości za wodę, światło i gaz, podzelowanie obuwia, a nadto zapłacić ratę za płaszcz, nie pozostało mu już nic.

W zeszłym roku starczyło jeszcze i na **choinkę dla dzieci,** a nawet na

wielki luksus — kino.

Obecnie z około

800 złotych pensji

ojca **3 dzieci** ma opędzić te wydatki, na które w roku 1925 **miał 900.**

W ciągu roku wprowadzono **„tymczasowe" redukcje** płac. **Tymczasowość ta nabrała już cech stałości niestety.**

To też **dziwi się ów sędzia,** dla kogo Ministerstwo Komunikacji składa te

długie pociągi świąteczne

z błyszczących „pulmanów", złożone. Ani jednego urzędnika nie stać dziś na świąteczne

wizyty lub wycieczki.

Wątpliwe, czy zaludnią je nawet przedstawiciele t. zw. wolnych zawodów, jak kupcy, przemysłowcy itd.

I do nich bieda zajrzała.

P. Stanisław Kwapiński, podstarszy cechu rzeźników:

Od „Gwiazdki" z r. 1925 do dziś wiele zmieniło się w naszym fachu, a

wszystko na gorsze.

Jeden **zły rok,** najgorszy z tych, jakie przeżyliśmy dotychczas, uciekający

rok 1926,

doprowadził **do kompletnej ruiny** ogromną ilość naszych kwitnących warsztatów.

Cyfry

przerażą najobojętniejszych.

Z 350 zakładów rzeźniczych, pracujących w grudniu 1925 r. z najpiękniejszymi nadziejami na rozwój —

pozostało dziś 200.

150 pracowni zniszczyły podatki przedewszystkiem, a potem ogólny zastój.

Gwiazdka 1926 r.,

niesie nam złe wróżby; **żadnych lepszych widoków.**

Ostatni okólnik Ministerstwa Skarbu np., **zwolnił część rzemiosł od podatku obrotowego. Rzeźnictwo ma go płacić** nadal, a więc musi upaść całkowicie.

Nasze

mizerne targi

dzienne z grudnia tego roku **sięgają 50 — 70 zł. w okresie przedświątecznym.**

A wszyscy pamiętamy targi z ostatnich dni grudnia 1925 r., **sięgające przeciętnie 200 — 300 złotych.**

ANKIETA UPRZEJMOŚCI

Historja jednego pudełka

Zabawki — pudełka — cukierki — wysyłka — dobrzy ludzie

Od jednego ze starszych literatów otrzymujemy przyczynek bardzo interesujący.

Oczernia Warszawę, kto rozpowiada o braku uprzejmości wśród ludności pracującej. Mam na myśli sfery rodzimie polskie przy warsztatach pracy.

Opowiem swoją wyprawę przedświąteczną.

Postanowiłem wysłać wnuczętom swoim na wieś upominek gwiazdkowy. W piątek 17 grudnia w południe znalazłem się

U BR. JABŁKOWSKICH.

Przybory na choinkę. Kupno niewielkie, jakieś 10 zł., ale pracowite. Panienka sprzedająca wzięła na siebie trud sporządzenia kompletu. Ułożyła w pudełeczka, poinformowała, gdzie kupić pudełko drewniane, żeby to wysłać pocztą, a nie pognieść.

W kwadrans potem byłem we wskazanej

WYTWÓRNI PUDEŁEK, NOWY ŚWIAT 47.

Ekspedjentka w warsztatach (zdaje się żona fabrykanta), pomimo, że była rozrywana do interesantów,

zajęła się memi paczkami, jak swemi.

W pięć minut jestem na ulicy i wpadam obok

DO FUKSA.

— Proszę pani — mówię do pięknej panienki. Oto paczka dla dzieci. Tyle jeszcze miejsca, co tu włożyć?

Panienka poprostu uradowała się, jakby wysyłała prezent swemu rodzeństwu.

— Ależ doskonale! Tutaj pójdą marmoladki, te dziury zasypiemy karmelkami.

Z przejęciem gwiazdkowem,

niemal z czułością wszystko to zrobiła. Dodała waty na wierzch, a potem skoczyła po młotek,

pomogła wbić gwoździki.

Nie wypuściły mnie, ona i kasjerka.

— Trzeba przecież zaadresować, osznurować.

Zjawia się służący, wiąże, kładzie pieczęć.

Gotowe!

Byłem wprost

oszołomiony uprzejmością

i czemś więcej, bo dobrocią Polek. Może dlatego, że chodziło o dzieci...

Biegnę ulicą Warecką

NA POCZTĘ.

Mnóstwo pak i paczek, ruch przedświąteczny! Przystanąłem u wagi. Za chwilę pracownik pocztowy, przyjmujący paczki, zwraca się uprzejmie do mnie i jednem słówkiem wyrabia mi w ogonku — jako starszemu —

prawo pierwszeństwa.

Młodzież rozsuwa się ochoczo, urzędnik zaś czyta kartę frachtową:

— Zabawki! Dla wnucząt — prawda? — i uśmiecha się porozumiewawczo.

Ta godzina, poświęcona wysyłaniu przyborów na choinkę, pozostanie mi na zawsze we wspomnieniu.

Piękny rezultat odezwy „ABC"

Kaszubi będą mieli bibljotekę

Swięty Wojciech pierwszy staje do apelu

Kto dalej?

Od pierwszego Pol. Tow. Kąpieli Morskich otrzymujemy list treści następującej:

Do Redakcji „ABC".

Na skutek łaskawego ogłoszenia W Panów w doskonałem i poczytnem piśmie swoim „ABC" treści: odezwa do publiczności o nadesłanie książek polskich do „bezpłatnej czytelni w Gdyni" imienia *Henryka Sienkiewicza* — otrzymaliśmy z księgarni Św. Wojciecha w Poznaniu *41 pięknych* książek *w bezpłatnej ofierze.*

Uprzejmie zatem prosimy o złożenie podziękowania za pośrednictwem W. Panów za piękną ofiarę i *raz jeszcze* powtórzyć swoje ogłoszenie.

Załączam wyrazy szacunku i poważania.

Z. Chrzanowska.

ALEKSANDER BŁAŻEJOWSKI. 46)

TAJEMNICA HOTELU PRZY ULICY CHMIELNEJ

— Gałkina.

— Chyba prokurator żartuje, — odpowiedział poważnie zaniepokojony Sandberg.

— Nie żartuję, są bardzo silne poszlaki przeciw niemu. Ale dlaczego się pan tak dziwi?...

— Nietylko dziwię się, ale jestem bardzo zaniepokojony. Aresztowanie Karnickiego w takiej sprawie może nas strasznie zdyskredytować. Lubi go cała Warszawa. Całe szczęście, że chyba prasa jeszcze o tem nic nie wie, bo ani święconą wodą nie obmylibyśmy się z tego skandalu. A to ładna historja...

Twarz Sandberga wyrażała tak wielki niepokój, że zbiła prokuratora zupełnie z tonu.

— Ależ inspektorze! nie wie pan chyba nic o powieści Gałkina, — a wreszcie jakie ma pan dane, że to nie on popełnił morderstwo?

— Pewnie, że o żadnej powieści nic nie wiem, bo nigdy nie zajmowałem się literaturą. Tak samo nie mam dowodów, że to nie on popełnił zbrodnię. Ale zato mam masę dowodów na to, że zbrodnię popełnił ktoś inny. Chciałem zebrać jeszcze kilka drobnych szczegółów i w ciągu kilku dni mielibyśmy już w ręku sprawcę...

— Więc pan inspektor zna mordercę?

— Znam go doskonale, codziennie z nim rozmawiam.

— Pan chyba kpi.

— Ależ daję słowo honoru, że mówię prawdę.

— W takim razie niech pan powie, kim jest morderca?

— Bardzo miły człowiek, — jutro go pan prokurator zobaczy.

W tej sprawie nie chciał Sandberg już żadnych dalszych informacji udzielać prokuratorowi i przystąpił do sprawy sądu doraźnego nad szajką, która dokonała napadu na kantor wymiany Rebszejda.

ROZDZIAŁ XII.

TAJEMNICZA PARA.

Był już bliski świt, gdy z jasno oświetlonego wnętrza „Białego Pawia" wyszła na ulicę jakaś silnie podniecona alkoholem para: Młoda kobieta w nurkowym futrze i niski barczysty mężczyzna w palcie z karakułowym kołnierzem. Początkowo starali się iść pieszo, zataczali jednak nieregularne łuki, każdy w inną stronę. Gdy nogi mężczyzny ciągnęły na środek jezdni, to ona z uporem napierała na żaluzje sklepowe, wybuchając co chwila beztroskliwym śmiechem. Szoferzy i dorożkarze patrzyli z zaciekawieniem na pieszą wędrówkę obojga i czekali niecierpliwie na chwilę, kiedy tych dwoje usiądzie na trotuarze.

— Ale są „pod gazem", — zauważył jeden z szoferów, wywołując głośny śmiech towarzyszy.

Mężczyzna, bardziej przytomny od swej towarzyski, obejrzał się i spostrzegł, że stał się przedmiotem wesołego widowiska, postanowił więc zaniechać dalszych prób spaceru i tłumiąc atak czkawki, krzyknął:

— Dorożka!!

Na to wezwanie pięciu dorożkarzy podcięło konie, starając się prześcignąć jeden drugiego. Wybór dorożki stanowił niemały kłopot dla wesołej pary, bo gdy on decydował się już wsiąść w jedną, to ona z uporem ciągnęła do drugiej. Wreszcie decyzja zapadła i oboje usiedli na poduszki wehikułu. Pan w karakułowem palcie podał adres jakiegoś hotelu, na który znów jego towarzyszka nie chciała się zgodzić.

— Do mnie nie możesz jechać — upierała się bełkocąc monotonnie.

— Ależ przyrzekłaś mi... — perswadował nieznajomy.

— No dobrze, ale tu w tej dorożce musisz mi przysiądz, że będzie się zachowywał cicho jak kot...

— Przysięgam.

Wreszcie ustalono i adres. Woźnica zaciął konia i dorożka potoczyła się wolno po nierównym bruku ulicy Senatorskiej.

„My katalisia na łodkie
Alesza, Wania i ja w sieredkie..."

Doszła do uszu szoferów rosyjska piosenka uliczna, którą wyciągał sopran w dorożce. Dorożka skręciła w Wierzbową, wreszcie zatrzymała się przed jednym z podrzędnych hoteli na Trębackiej. Woźnica zeskoczył z kozła, pomógł swoim pasażerom wyjadować się na trotuar. Gdy mężczyzna z trudnością rozliczał się z dorożkarzem, jego towarzyszka nacisnęła guzik dzwonka w bramie. Zaspany szwajcar otworzył szklanne drzwi i oboje wtoczyli się na schody, kurczowo przytrzymując się poręczy. Odkręcenie kluczem drzwi pokoju musiało przedstawiać niełada trudność, bo długo oboje wysilali się na przemian nad tą czynnością. Wreszcie zamek ustąpił i weszli do dużego pokoju, w którym raziły szablonowe meble hotelowe.

(D. c. n.)

POPOŁUDNIU I WIECZOREM

DOKĄD IŚĆ? CO ZOBACZYĆ? CO USŁYSZEĆ?





PROGRAM KIN

na wtorek, dn. 21 b. m.

ŚRÓDMIEŚCIE.

„APOLLO" (Marszałkowska 108). Program ten sam, co w kinie „Splendid".

COLOSSEUM (Nowy Świat 19) *„Sułtanka miłości"*, egzotyczny film w kolorach.

CORSO (Wierzbowa 7, tel. 238-32): *„Ben - Ali"*, dramat wschodni z Ramonem Nowarro.

FILHARMONJA Jasna nr 5. *„On, ona i Hamlet"*, komedja z Patem i Patachonem.

KOMEDJA (Jasna 5). *„Płoche kobietki"* z Barbarą la Marr i Ramonem Nowarro.

MUZA (Mokotowska 73, tel. 66-26) *„Czarny orzeł"* z Rudolfem Valentino.

NOWOŚCI (ul. Bielańska). *„Przygoda w nocnym ekspresie"*, sensac. film z Harry Peelem. 2 serje.

PALACE (Chmielna 9, tel 51-14): *„Trędowata"*, dramat w-g powieści Heleny Mniszek. W rolach głównych J. Smosarska i B. Mierzejewski.

PAN (Nowy Świat 40, tel 237-40) Film ten sam, co w kinie „Corso".

SPLENDID (Galerja Luksemburg. Dwie komedje: *„Harold ma pecha"* z Haroldem Lloydem, oraz *„Szczęście w butach"* z Harry Longdonem.

STYLOWY (Marszałkowska 112. *„Jedynaczka króla miedzi"*, tragikomedja. W roli gł. Norma Shearer.

ŚWIATOWID (Marszałkowska 111, tel. 239-06). *„Buster—bokserem"*, wesoła komedja z Buster Keatonem.

WODEWIL (Nowy Świat 43, tel. 301-90): *„Noc zapomnienia"*, dramat z Diomirą Jacobini w roli gł.

URANJA (Krak. Przedm. 66) *„Mały lord"*, z Mary Pickford w roli gł.

MIEJSKI (Hipoteczna 5) *„Żywa lalka"* z udziałem May Mac Avoy.

PLAC ZBAWICIELA

SOKÓŁ (Marszałkowska nr. 69). *„Ulubienica Wiednia"*. W rolach gł. Lya Mara i Harry Liedtke.

„TOMBOLA" (Marszałkowska 34). *„Złodziej z Bagdadu"* bajka wschodnia z Douglasem Fairbanks.

WOLA.

IRA (Wolska 3, tel. 135-04): *„Drugi grzech śmiertelny"* z Rudolfem Valentino i Alice Terry.

CHŁODNA—ŻELAZNA.

BAJKA (Żelazna 61). *„Mały kapral"* (karjera Napoleona). W roli głównej wnuk Napoleona.

LUX (Elektoralna 21). *„Przekleństwo miljonów"*, dramat z Miltonem Sills oraz komedja z Haroldem Lloydem.

KOMETA (Chłodna 49). *„Czerwony błazen"*, polski film sensacyjny. Nad program występy artystów.

POLONIA (Żelazna 31). *„Żona za pieniądze"* dramat egzotyczny. Nad program występy artystów..

PRAGA.

„LOTOS" (Zygmuntowska 10). *„Pod pręgierzem opinji"* (o honor siostry), dramat.

„ERA" (Inżynierska 4). *„Czerwony błazen"*, polski film sensacyjny w 10 aktach.

PLAC KRASIŃSKICH.

FORUM (Nowiniarska 14). *„Czerwonoskóry zwycięzca"*, sensacyjny dramat z Jackiem Douglasem oraz Perdek i Merdek w komedji *„Jak we śnie"*.

OCHOTA.

„OAZA" (Grojecka 56) *[illegible]Jeździec dzikiego Zachodu"* z [illegible]ot Gibsonem. Nad program — [illegible]edja.



RADJO

PROGRAM RADJOFONICZNY

na środę, dn. 22 b. m.

Warszawa (długość fali 400 metrów).

Godz. 15.00 — 15.15 — Komunikat gospodarczy, *godz. 17.00 — 17.25* — Program dla dzieci; *godz. 17.30 — 18.30* — Muzyka taneczna; *godz. 18.30 — 18.55* — „Skrzynka pocztowa" — Korespondencję bieżącą omówi Dr. Marjan Stępowski; *godz. 19.00 — 19.25* — „Wśród książek", — wygłosi prof. Henryk Mościcki (Przegląd najnowszych wydawnictw); *godz. 19.30 — 19.45* — Komunikat rolniczy; *godz. 19.45 — 19.55* — Nad program Rozmaitości; *godz. 19.55 — 20.0* — Odczyt p. t. „Warszawa" — wygłosi prof. Aleksander Janowski z cyklu „Stołeczne grody Polski"; *godz. 20.30 — 22.00* — Koncert wieczorny. Muzyka lekka. Sygnał czasu. Informacje prasowe.

WIADOMOŚCI RADJOWE

RADJOSTACJA WARSZAWSKA BĘDZIE CZYNNA PODCZAS ŚWIĄT.

Wobec licznych zapytań ze strony radjosłuchaczy, możemy zakomunikować, po sprawdzeniu u źródła, podczas nadchodzących świąt Bożego Narodzenia, że radjostacja warszawska nie przerywa swoich audycji.

W wigilję Bożego Narodzenia, o godz. 17 nadany będzie program gwiazdkowy dla dzieci, o godz. 20 m. 30 koncert okolicznościowy złożony z kolend.

W pierwszy dzień świąt również o godz. 17 program dla dzieci, o godzinie 20 m. 30 program dla dorosłych.

W drugi dzień świąt normalna audycja.

SPORT

SUBSYDJUM M. S. WOJSK. DLA POL. KOM. OLIMPIJSKIEGO

Polski Komitet Olimpijski otrzymał od Wydziału Wychowania Fizycznego M. S. Wojsk. subsydjum w kwocie 3000 zł. Suma ta ma być obrócona na czynności przygotowawcze do Igrzysk Olimpijskich w Amsterdamie w 1928 roku.

PIERWSZY KRYTY BASEN WIOŚLARSKI

W ubiegłą niedzielę nastąpiło otwarcie pierwszego w Warszawie krytego basenu wioślarskiego, przeznaczonego dla treningów zimowych. Znajduje się on na terenie przystani A. Z. S. i zbudowany został wspólnie przez A. Z. S. i Koło Wioślarzy Warszawskich. Mimo, iż jest to tylko prowizoryczna budowla, inicjatywę klubów powitać należy z uznaniem, gdyż nareszcie i wioślarze warszawscy nie będą zmuszeni do zupełnej bezczynności w sezonie zimowym. Rok przyszły przyniesie zapewne dużą poprawę pod tym względem, gdyż Warsz. Tow. Wioślarskie ma zamiar wybudowania betonowego basenu, w którym znalazłyby zastosowanie wszelkie zdobycze zagranicy w tej dziedzinie.

KRZYŻE ZASŁUGI ZA WYNIKI SPORTOWE

Jak się dowiadujemy, mjr. Toczek, rtm. Królikiewicz i por. Szosland mają być odznaczeni za swe zwycięstwa amerykańskie Krzyżami Zasługi, które już wszyscy trzej posiadają; otrzymają oni zatem, stosownie do ustawy, okucia na wstążki — będzie to pierwszy wypadek powtórnego odznaczenia Krzyżami Zasługi.

LOTNICTWO

KOMUNIKACJA POWIETRZNA W HISZPANJI.

Hiszpańskie towarzystwo lotnicze „Union Aera" uzyskało koncesję na uruchomienie komunikacji powietrznej między Madrytem, Saragoza, Barceloną i Valenzią. Linje powietrzne będą stały pod kontrolą rządu.

LINJA LOTNICZA W AFRYCE WSCHODNIEJ.

W ostatnich dniach ub. miesiąca odbył się w Londynie chrzest pierwszego samolotu przeznaczonego do służby eksperymentalnej na linji między Karthoum, Ogganda i Kenya. Chrztu dokonała lady Orbmy-Gore, żona podsekretarza stanu dla kolonii.

WAGONY DLA TRANSPORTU SAMOLOTÓW.

Tow. kolejowe North Western Raiway w Indjach wstawiło do swego parku 4 specjalne wagony do przewozu samolotów. Z samolotów transportowanych w wagonach muszą być odjęte skrzydła, podwozie i śmigła. W jednym wagonie mieści się po dwa samoloty.

SAMOLOT NA USŁUGACH CHORYCH.

Plantatorzy w Indjach angielskich zaopatrzyli się w samoloty sanitarne celem przewozu chorych na żółtą febrę z odległych plantacyj do szpitali miejskich. Dzięki szybkiemu transportowi samoloty ratują wiele istnień ludzkich.

HOTEL POWIETRZNY.

Dn. 17 b. m. delegaci konferencji dominialnej zwiedzili hangary na lotnisku w Cardington i nowobudujący się tam statek powietrzny. Nowy statek jest olbrzymich rozmiarów, dwa razy większy od największych Zeppelinów. Mieścić on będzie 5 miljonów stóp kubicznych gazu, długość jego wynosić ma 730 stóp, szerokość zaś 130 stóp. Statek wyposażony będzie w 5 silników po 600 MK. każdy, opalanych zwykłemi smarami.

Gondole sterowca posiadać będą salony do tańca, salę jadalną na 50 osób, kuchnię, kąpiele z prysznicami, a nawet własną drukarnię, która wydawać będzie dla pasażerów „Hotelu Powietrznego" dzienniki. Kajuty pasażerskie posiadać będą po 2 i 4 łóżka, a nadto będą oddzielne salony dla dygnitarzy rządowych.

Statek użyty ma być do ruchu komunikacyjnego do Egiptu, Indji i Australji, a budowa jego ma być wykończona z początkiem r. 1928. powietrzna z Londynu do Egiptu podróż ta [illegible] trwać będzie 2 i pół dni, do Indji 5 dni, a do Australji — 11 dni.

ZAPOMNIANY PIONIER POLSKIEGO LOTNICTWA.

„Dzień Polski" z dn. 28 ub. m. przynosi wiadomość o odnalezieniu książki Hryszkiewicza, drukowanej w r. 1851 w Kownie, p. t. „Parolot Żmudzina". Ciekawa ta książka przed 75-lat jest prawdziwym białym krukiem i to nietylko w naszej ale i światowej literaturze. Autor stworzył sobie słowo „parolot" na określenie maszyny latającej, cięższej od powietrza, poruszanej parą. Autor ,kierowany wieszczem przeczuciem, mówi w przedmowie, że jeżeli dla współczesnych praca jego „wyda się niewartą zapłaty", to powinno się ją pozostawić wnukom, którzy może „coś znajdą w popiele".

ŻEGLUGA POWIETRZNA WIELKIEJ BRYTANJI

Wyłoniona na konferencji państwowej podkomisja lotnicza publikuje w dniu 24 b. m. sprawozdanie ze swej pracy, w którem przewiduje potrzebę założenia dużej ilości lotnisk, która jest niezbędnie potrzebną dla stworzenia sieci linji komunikacji powietrznej, obejmującej całe imperjum Brytyjskie. Komisja poleca dominiom przygotować trasy lotów dla dwuch statków powietrznych, które w r. 1928 mają dokonać próbnych lotów, a wreszcie stawia wniosek na zwołanie w r. 1928 lub 1929 ogólnej państwowej konferencji lotniczej.

PROGRAM TEATRÓW WARSZAWSKICH

na wtorek, dn. 21 b. m.

WIELKI (Plac Teatralny).

Dziś wieczorem narodowa *„Halka"* z udziałem w roli tytułowej p. Polińskiej-Lewickiej (występ gościnny) oraz p. Gruszczyńskiego, niezrównanego odtwórcy partji Jontka i pp. Orlewskiej, Wiśniewskiego i Mossoczego w pozostałych naczelnych rolach. Przy pulpicie dyr. Emil Młynarski. Przedstawienie dzisiejsze sprzedane.

Jutro dawno oczekiwana premjera pięknej opery „Monna Liza", bardzo w Niemczech popularnego kompozytora Maxa Schillings'a. Udział biorą pp. Mokrzycka (rola tytułowa), Karwowska, Freszel i Dobosz na czele licznej i doskonałej pozostałej obsady. Kierownictwo muzyczne spoczywa w ręku kapelmistrza A. Dołżyckiego, reżyserja i inscenizacja p. A. Popławskiego, wspaniałe nowe renesansowe dekoracje i kostjumy zaprojektował art. mal. J. Wodyński.

We czwartek, piątek i sobotę Opera nieczynna.

NARODOWY (Plac Teatralny).

Teatr Narodowy uzyskał w sztuce Perzyńskiego *„Uśmiech losu"* największy dotychczas sukces sezonu. Pierwsze trzy przedstawienia odbyły się wobec przepełnionej sali, oklaskującej entuzjastycznie wspaniałą grę Stefana Jaracza i doskonale zgranego zespołu.

„Uśmiech losu" grany będzie bez przerwy do świąt.

LETNI (w ogrodzie Saskim).

Dziś, we wtorek, jutro, w środę i w czwartek ostatnie trzy razy przed świętami ukaże się świetna *„Tajemnica powodzenia"* tak znakomicie grana na scenie teatru Letniego.

Po świętach wchodzi na repertuar teatru Letniego najnowsza komedja znanego i cenionego autora M. Fijałkowskiego p. t. *„Albatros"* w kapitalnej obsadzie z M. Frenklem, J. Leszczyńskim i Zelwerowiczem na czele.

POLSKI (ulica Oboźna).

Dziś, jutro i pojutrze gra wspaniale wystawionego *„Cara Pawła I"* Mereżkowskiego, który dzięki świetnie wyreżyserowanym scenom zespołowym oraz niezrównanej kreacji Junoszy-Stępowskiego w roli tytułowej stał się największą obecną atrakcją życia teatralnego stolicy.

W piątek, t. j. w wilję Bożego Narodzenia, przedstawienie zawieszone. W sobotę wieczorem *„Car Paweł"*, w niedzielę o 4-ej popoł. po cenach zniżonych prześliczna bajka Or-Ota *„Zaczarowana Księżniczka"*, niezwykle serdecznie przyjęta na niedzielnej premjerze.

Kasa czynna w wilję do 3-ej popołudniu, w sobotę do 5-ej pop.

MAŁY (Filharmonja, ul. Jasna).

Gra dziś po raz ostatni pełną sentymentu komedję *„Najpiękniejsze oczy w świecie"* z Marją Malicką w głównej roli kobiecej.

Jutro przedstawienie zawieszone z powodu próby generalnej czwartkowej premjery, która będzie jedną z najweselszych i najpogodniejszych komedii, jakie grano na wszystkich scenach świata w ciągu lat ostatnich — komedja Mannersa *„Najdroższa moja Peg!"*, która pod względem liczby przedstawień wzięła rekord zarówno na scenach amerykańskich jak europejskich. Rolę tytułową grać będzie Stefanja Jarkowska, role ważniejsze pp. Czaplińska, Gryf-Olszewska, Buszyński, Ostaszewski i Wesołowski. Reżyseruje Karol Borowski.

W wilję przedstwienie zawieszone.

W sobotę i niedzielę wieczorem *„Najdroższa moja Peg!"*, w niedzielę o 4-ej pop. arcywesoły *„Azais"* po cenach zniżonych. Kasa czynna w piątek do 3-ej, w sobotę od 5-ej.

CWIKLIŃSKIEJ I FERTNERA (Nowy Świat 63).

Codziennie ciesząca się niebywałem powodzeniem wesoła paryska komedja Verneuillla i Berra *„Mecenas Bolbec i jego mąż"*. Świetna gra artystów — Ćwiklińskiej, Grabowskiego, Gelli, Kościeszanki, Skonieczne-go i Rollanda.

ODRODZONY (Praga — Zygmuntowska).

Wtorek, środa, czwartek i piątek teatr nieczynny.

Dn. 25 b. m. premjera jasełki J. Starzyńskiego p. t. *„Historja o cudownem Narodzeniu Pańskiem"* z udziałem całego zespołu.

QUI PRO QUO (Galerja Luksenburga, ulica Senatorska).

Tylko jeszcze do końca b. tygodnia grana będzie cieszącą się wielkiem powodzeniem rewja *„Karuzela"* w wykonaniu całego zespołu z pp. Ordonówną, Zimińską, Parnellami, Jaroszym, Krukowskim, Dymszą i Minowiczem na czele.

PERSKIE OKO (Marszałkowska Nr. 125).

Daje codziennie z olbrzymiem powodzeniem wielką rewję z mową p. t. *„Na całego"*, która gromadzi tłumy widzów. Humor i dowcip tekstu, strona dekoracyjna i kostjumowa, a także świetne wykonanie całego zespołu zasługują w tej rewji na wyróżnienie.

NOWOŚCI (ul. Bielańska 5).

Teatr Nowości występuje w sobotę dnia 25 b. m. z premjerą prześlicznej operetki Jacobi'ego *„Targ na dziewczęta"*. W dwóch rolach głównych kobiecych wystąpią dwie znakomite ulubienice publiczności warszawskiej, dawno niewidzianą na naszej scenie Lucyną Messal oraz Kazimiera Niewiarowska. W innych rolach głównych wystąpi cały znakomity zespół z pp. Manowską, Morozowiczem, Rufinem, Dembowskim, Sempolińskim, Saszyńskim, Misiewiczem i innymi.

Operetkę tę, w której wystąpi również liczny i doskonały balet i chór reżyseruje Wacław Julicz. Dyryguje Stanisław Nawrot. Nowe dekoracje pendla p. Galewskiego.

Do każdej operetki dodawany będzie po przedstawieniu dodatek, w którym występować będą w skeczach, aktówkach i numerach solowych etc. etc. wszystkie najlepsze siły warszawskie, nie wyłączając artystów teatru Nowości.

W celu dania możności korzystania jaknajszerszym sferom publiczności z nowej tej imprezy, naznaczamy ceny miejsc bardzo tanie od 1 zł. do 8 zł., przyczem szatnia nie jest obowiązująca.

ELDORADO (Ulica Hoża 25).

Drugi program w Eldorado p. t. *„Dzieje grzechu... mężczyzny"* zdobył całkowicie premjerową publiczność, która darzyła rzęsistemi oklaskami doskonałych wykonawców.

OLIMPJA (Marszałk. 114)

„Olimpja" daje dziś program p. t. *„Loża masońska"*, która dzięki doskonałej reżyserji Walerego Jastrzębca, barwnej i niezwykle bogatej oprawie kostjumowej, dekoracyjnej L. Wiecheckiego oraz znakomitej grze wszystkich wykonawców, jest jednym z najweselszych programów ostatnich czasów.

MIGNON (Marszałkowska 81b)

Dziś i codziennie wesoła operetka K. Stolza *„Wiedeńskie dziewczynki"* z udziałem najlepszych sił zespołu.

Z ZACHĘTY.

Otwarta największa wystawa doroczna „Salon 1926 r." — od 10-ej rano do 6-ej wieczór.

POWITANIE NOWEGO ROKU PRZEZ DZIECI W FILHARMONJI

Dn. 1 stycznia, o godz. 3 po poł. tradycyjnym zwyczajem wielcy artyści stolicy przygotowuja naszym milusińskim wielkie noworoczne widowisko. Perły humoru, zabawy, taniec i śpiewy złożą się na piękny program, który i dorośli corocznie słuchają z zachwytem.

Program wykonają: Balcewiczówna, Malicka, Bazarekówna, Zboińska-Ruszkowska, mistrz Frenkiel, Malkowski, Zelwerowicz, kapelmistrz Hirszfeld i Balet Plastyczny Tacjany Wysockiej. Bilety w kasie Filharmonji.



Nowinki z miasta

PROMOCJE NA UNIWERSYTECIE WARSZAWSKIM.

Na wydziale lekarskim Uniwersytetu Warszawskiego otrzymali dyplomy doktora wszech nauk lekarskich pp.: Krajewska Juljanna, Lichodziejewski Ignacy, Miller Wigder-Eliezer, Mosenkis Emilja ur. Grynberg, Rostkowski Hubert, Rozenblatt Izaak, Rozenfeld Izaak, Skipirzepa Eugenjusz Antoni, Świerczewski Stanisław Marjan Juljan, Wajnberg Markus, Wawrzyńska Marja, Zundelowicz Anna, Ambasz Nauma, Dąbrowski Kazimierz, Grynberg Marja ur. Dudelzak, Goldsztajn Abram, Jarosz Jan, Jurkowski Jerzy Emiljan, Klajman Iche-Lejb, Labega Antoni Włodzimierz, Letowt Witold, Löwy Hans vel Jan, Mastbaum Stanisław.

Na Wydziale filozoficznym otrzymali dyplomy doktora filozofji pp.: Arnold Marja ur. Altberg, Elkner Aleksander, Hosiasson Janina, Makowiecki Tadeusz, Mazur Józef, Frydman Estera Hinda.

Na Wydziale prawa otrzymał dyplom doktora p. Borowski Stanisław.

ŚWIADECTWA PRZEMYSŁOWE.

Izba Skarbowa podaje do wiadomości płatników podatku przemysłowego, że wydawanie świadectw przemysłowych na rok 1927 dla przedsiębiorstw, znajdujących się w obrębie Urzędów Skarbowych Podatków i Opłat Skarbowych: 19, 20, 21, 22, 23, 24, 25 i 26, będzie się odbywać od dn. 16 grudnia r. b. w godzinach popołudniowych w lokalu Urzędu Skarbowego przy ul. Długiej 42, nie zaś przy ul. Rymarskiej 12, jak pierwotnie zamieszczono w obwieszczeniu Izby Skarbowej.

GWIAZDKA DLA ŻOŁNIERZA

Święta narodzenia Zbawiciela Świata najpilniej ze wszystkich dni roku zwracają myśl ludzką ku najwyższej, najwznioślejszej i najpotężniejszej dotychczas idei Chrystusowej „miłości bliźniego".

Rozszerza się wówczas pojęcie rodziny daleko poza krąg najbliższych. A gdy nadchodzi chwila wigilijnej przy wspólnym stole wieczerzy, gdy ścichnie życie powszednie i ustaje praca codzienna, wówczas zwraca się myśl ku tym, co w ten dzień uroczysty zmuszeni są przebywać zdala od ognisk rodzinnych.

Czyż można wówczas pomyśleć bez troski serdecznej o żołnierzu polskim?

Wszystkim im pragnie dać zaznać choć chwilę radości w dniu wigilijnym Komitet przy Warszawskim Oddziale P. B. K. organizując zbiórkę powszechną, by z darów serc stworzyć choć drobne upominki, dla żołnierza.

Zbiórką i rozdawnictwem zajmie się Komitet Gwiazdkowy pod protektoratem wiceministra jen. Daniela Konarzewskiego i dowódcy D. O. K. I., jen. Jana Wróblewskiego.

Wszelkie dary w gotowiźnie i naturze przyjmuje biuro Warszawskiego Oddziału Polskiego Białego Krzyża, S-to Krzyska 5, II piętro, pokój nr. 18.

DRZAZGI

„KWIATEK".

Jak jest długi rok „przestępny",
A trwa to już kilka latek, —
Dookoła słyszysz stale:
„Dobroczynny kup pan kwiatek!"
Idziesz zwolna, zadumany
O losie swej żony, dziatek, —
Wtem cię damy obskakują:
„Kwiatek! kwiatek! panie, kwiatek!"
Płacisz, skręcasz.., ot, masz znowu...
Na budowę... własnych chatek!...
I tak ciągle i tak stale:
Kwiatek! kwiatek! panie, kwiatek!...

Eszet.

WALNE ZGROMADZENIE W KAMIEN. BARYCZKÓW

Zarząd Towarzystwa Opieki nad Zabytkami Przeszłości zawiadamia swych członków, iż we wtorek, dnia 28 grudnia r. b. o godz. 7-ej wiecz., odbędzie się w Kamienicy Baryczków Zgromadzenie Ogólne Członków Czynnych i Walne Zgromadzenie Towarzystwa, na którem dokonane będą wybory do nowego Zarządu.

Z TOW. POLSKO - WŁOSKIEGO

Polsko - włoskie towarzystwo „Dante Alighieri" urządza zimowy cykl wykładów z dziedziny rzymsko-włoskiej kultury.

Wykład inauguracyjny pod tytułem „Przedświt Odrodzenia" wygłosi prezes Towarzystwa prof. Jan Zamorski — w niedzielę, dnia 19 grudnia 1926 r. o godzinie 5.15 wiecz. w sali bibljoteki „Resursy Obywatelskiej" (Krak. Przedm. 64).

KAWIARNIA WŁOSKA W WARSZAWIE

Onegdaj wieczorem otwarta została w Warszawie nowa, wielka kawiarnia włoska o mile brzmiącej nazwie: „Cafe Italia". Jest to więc, obok przedsiębiorstw G. G. Lardellego, drugi zakład cukierniczo - kawiarniany italski w naszem mieście.

Otwarcie kawiarni, poprzedziło przyjęcie, urządzone dla zaproszonych gości, wśród których przeważała kolonja italska w Warszawie.

Kawiarnia mieści się w dawnym lokalu księgarni Kościelskiego, przy ul. Nowy Świat 21.

Piękny ten lokal ozdobiono freskami, marmurami i lustrami, dzieląc go na trzy sale: szafirową, seledynową i ciemno - żółtą. Trzeba przyznać, że całość urządzenia utrzymano w bardzo dobrym tonie. Wczorajsza inauguracja wypadła dobrze, a na jej podniesienie wpływał niewątpliwie doskonały zespół muzyczny, szampan, znakomite ciastka i kawa „Express", otrzymywana ze specjalnego automatu, o wysokiem ciśnieniu. To też życzone gorąco powodzenia zakładowi i jego właścicielom, d-rowi Soctero i p. Oldakowskiemu.

Z MUZEUM RZEMIOSŁ I SZTUKI STOSOWANEJ

Zarząd Muzeum podaje do wiadomości, że zbiory Muzeum w dni świąt Bożego Narodzenia, t. j. 25 i 26 grudnia będą zamknięte dla zwiedzającej publiczności, w inne dni otwarte od godz. 10 rano do 3 pp. Szkoły i Towarzystwa, zwiedzające grupami winny zgłosić się naprzód do Kancelarji Muzeum osobiście lub telefonicznie Nr. 73-36.



Przy rannej toalecie



Mal. St. Zawadzki.

Historyczna świątynia dancingiem



Grupa „businessmenów" uzyskała koncesję na urządzenie w historycznym meczecie w Konstantynopolu dancingu. Poprzednio było to cerkiew Św. Zofji, zbudowana w 326 r.



Przemyślny dziadek

Znany przechodniom placu Napoleona uliczny skrzypek, tak ukostjumował się na przyjęcie srogiej zimy.

DOBRA MYŚL

— Wiesz, złotko, w niedzielę twoje imieniny. Cóż chcesz, żebym ci kupił przy tej sposobności?

— Daj spokój, szkoda pieniędzy...

— To wcale dobry pomysł! Masz słuszność.

Gwiazda pokojowego tennisa



Jest nią piękna wiedenka p. Truda Wildam.

Kiedy powstały pierwsze samochody

W r. 1894 powstał pierwszy samochód, który możnaby uważać za „przodka" obecnych autobusów. Był on poruszany parą, mieścił 9 osób i ważył około 4 ton. Dla przebycia przestrzeni z Paryża do Rouen (126 km.) ów samochód potrzebował 8 i pół godziny czasu.

Samochód ten na konkursie zyskał trzecią nagrodę. Inną nagrodę, pocieszenia, dostał samochód w formie breka z daszkiem i miejscem na bagaż. Ten samochód z 7 pasażerami i szoferem ważył tylko 2,7 tony.

Ale pierwszą nagrodę zyskał wóz pędzony naftą; ten przebył 126 km. w ciągu 5 godzin 40 minut.

Jak widzimy, cyfry, które obecna rzeczywistość pozostawiła tak daleee w tyle, że się wprost wierzyć w to nie chce, by ludzkość była kiedyś tak zacofana.

Książki z drzewa

A jednak są na świecie rzeczy, o których nawet się nikomu nie śniło. W Niemczech np. istnieje pewna prywatna bibljoteka, złożona z 600 dzieł. Jej osobliwością jest to, że wszystkie książki są z drzewa.

Zbiór ten sporządzony jest z różnego gatunku drzew zamkowego parku w Wilhemshöhe. Na grzbiecie każdej książki znajduje się tabliczka z napisem, świadczącym o tym, z jakiego drzewa książka została sporządzona.

Górna okładka książki zrobiona jest z drzewa w jego młodości z sokiem pośrodku. Dolna znowu zrobiona jest z drzewa już starego. Obie strony zewnętrzne okładki są lekko polerowane.

Wewnątrz znajduje się historja drzewa, ilustrowana odpowiedniemi rycinami. Oryginalna ta historja naturalna drzew znajduje się obecnie w Cassel; głosi ona dzieje 120 rodzajów i 445 różnych gatunków drzew.

Z życia aktorów filmowych



Na ulicach wielkich miast, posiadających wytwórnie filmowe, nie budzą już sensacji tego rodzaju sceny: auto ciężarowe wiezie korowód postaci w dziwacznych strojach, odbijających od dzisiejszych ubrań ludzi z miasta.

Aktorzy udają się na zdjęcia do zamiejskiego studjum filmowego.

Niezwykłe kalectwo



W dziecinnym szpitalu w Paddington Green przebywa sześcioletni chłopczyk, który cierpi na bardzo rzadką chorobę, a mianowicie pisze on w odwrotnym, jak człowiek normalny, kierunku.

Fizycznie zaś jest zupełnie zdrów. Widzimy go tu piszącego w ten oryginalny sposób swoje nazwisko i imię, które brzmi William Cozens.

Świąteczny myśliwy



Leśniczy do „jaśnie pana":

Wyżej jeżeli do ptaka, niżej jeżeli do zająca, a w prawo, jeśli na linji strzału znajduje się pański przyjaciel, którego pan właśnie, postrzelił

SEKRETARZ REDAKCJI PRZYJMUJE OD 6 — 7 W.

CENA OGŁOSZEŃ: W tekście 1 mm. na 1 szp. (łam pięcioszpaltowy) — 50 gr., Komunikaty — 75 gr. Zwyczajne (łam 10-szpalt.) — 15 gr., Drobne 1 słowo — 10 gr.

WARUNKI PRENUMERATY: miejscowa (z odnoszeniem do domu) i zamiejscowa Zł. 4.50 miesięcznie. Konto czekowe P. K. O. Nr. 13550

Warszawa, Red. i Admin.: Szpitalna 12. Tel. Redakcji 91-25, 91-60. Tel. adm. 91-62. Skrzynka pocztowa 745. Adres telegraficzny Abc Warszawa.

Oddział Lublin Plac Litewski 1. Telefon dzienny 2-43, nocny 11-19. Konto P. K. O. 6088.

Redaktor naczelny: Stanisław Strzetelski.

Sp. Akc. Zakł. Graf. „Drukarnia Polska" Warszawa, Szpitalna 12. Telefony: 172-22 i 117-95.

Wydawca: Mazowiecka Spółka Wydawnicza.